

STANISŁAW KULCZYŃSKI ur. 1928; Tomaszów Lubelski

Tytuł fragmentu relacji	Tomaszów przed II wojną światową
Zakres terytorialny i czasowy	Tomaszów Lubelski; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Tomaszów przed wojną, Tomaszów Lubelski

Tomaszów przed II wojną światową

Nazywam się Stanisław Kulczyński, jestem urodzony w Tomaszowie Lubelskim i od urodzenia mieszkam w tymże mieście. Przed wojną to tam właściwie to były ulice bez nazwy wszystko. Przed wojną w Tomaszowie nie było wodociągów. Były studnie kopane i z nich pobierano wodę. Tylko kilka domów miało swoje studnie. Tam, gdzie ja mieszkam z jednej strony była ogromna sadzawka i stale tam woda w tej sadzawce stała, dalej za takim wałem wybijało jakieś źródło wody podskórnej i zasilalo to. W tym stawie to przeważnie żaby były i lepiechy, ale staw był taki sporej powierzchni, już na terenie posesji kościelnych, bo moja furтка „celuje” w bramę parafii. Ulice były takie niewybrukowane, tylko ziemne, jak deszcz popadał, błoto było, a żeby nie chodzili po błocie to robili ludzie kładki. Deski na palikach poprzybijane. Pamiętam, że przy uporządkowaniu miasta, czy to był 1936 rok, czy to Zarząd Miasta, czy burmistrz, czy kto, kilometry pokładli tych kładek. Dzieciarnia po nich biegała buch, buch, buch, buch, buch, buch - to tak dudniło i podskakiwało po całym tym Starym Mieście w jedną w drugą stronę, to pod górę. To taka uciecha była, a to deski były świeże takie żywicowe, pachniało tym drzewem. To jakiś czas się utrzymało a potem gniło wszystko. Potem zaczęli brukować i utrzymywać...

Data i miejsce nagrania	2002-06-28, Tomaszów Lubelski
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"